

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:

od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA:

od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Groźba strajku węglowego zażegnana

Większość robotników otrzyma wyższą płac

PIOTRKÓW, 18.3. Sytuacja w zagłębiu węglowym wyjaśniła się nareszcie. pod którego groźbą żyliśmy od kil — został zażegnany.

Wobec tego, że nikt z robotników nie będzie poszkodowany, a większość otrzyma podwyżkę płac, komisja międzyzwiązkowa poleciła kongresowi przyjęcie orzeczenia.

W ożywionej dyskusji zabrał głos m.in. b. poseł Stańczyk, który wezwał obecnych do głębokiego zastanowienia się, czy chwila dzisiejsza nadaje się do rozpoczęcia akcji strajkowej. Sprawa 6-godzinnego dnia pracy — będzie rozpatrywana w czwartek przez Senat i byłoby wielkim błędem taktycznym rozpoczynać strajk przed załatwieniem tej sprawy przez izby ustawo-

Wobec tego, że nikt z robotników nie będzie poszkodowany, a większość otrzyma podwyżkę płac, komisja międzyzwiązkowa poleciła kongresowi przyjęcie orzeczenia.

W ożywionej dyskusji zabrał głos m.in. b. poseł Stańczyk, który wezwał obecnych do głębokiego zastanowienia się, czy chwila dzisiejsza nadaje się do rozpoczęcia akcji strajkowej. Sprawa 6-godzinnego dnia pracy — będzie rozpatrywana w czwartek przez Senat i byłoby wielkim błędem taktycznym rozpoczynać strajk przed załatwieniem tej sprawy przez izby ustawo-

Wobec tego, że nikt z robotników nie będzie poszkodowany, a większość otrzyma podwyżkę płac, komisja międzyzwiązkowa poleciła kongresowi przyjęcie orzeczenia.

dawcze.

Większość mówców solidaryzowała się ze zdaniem p. Stańczyka.

W rezultacie kongres uchwalił przyjąć orzeczenie komisji arbitrażowej.

Rezolucja w sprawie przystąpienia do strajku w ogóle nie została zgłoszona.

Strajk generalny w Paryżu

po wczorajszych krwawych zajściach

PARYŻ, 18.3. Dochodzenie władz w sprawie tragicznych zajęć w dzielnicy paryskiej Clichy, nie dało jeszcze wyników, z których można by sądzić, kto ponosi winę za zaburzenia i ich krwawe następstwa.

W ciągu wczorajszego wieczora obrażowały zarządy stronnictw i związków zawodowych, zastanawiając się nad wytworzoną sytuacją. Ogólnie panuje przekonanie, że rozruchy w Clichy, pozosta-

na bez wpływu na dotychczasowy skład rządu.

Wiec protestacyjny w Clichy zgromadził około 3 tys. ludzi. Mówcy domagali się niezwłocznego rozwiązania „Ligi faszystowskich”. Przyjęto rezolucję, wzywającą do utworzenia „Komitetu socjalistyczno-komunistycznego”, celem „obrony ludu”.

Rada naczelna związków zawodowych na nocnym posiedzeniu zaakceptowała decyzję związków zawodowych o ogłoszeniu na dziś przedpołudniem strajku generalnego na znak protestu przeciwko zajściom w Clichy i solidarności z ofiarami strzelaniny. Strajk trwać będzie do południa.

Obejmie on przedsiębiorstwa przemysłowe, banki, hurtownie, sklepy, przedsiębiorstwa komunikacyjne prywatne i miejskie.

Według urzędowych danych w tragicznych zajściach w Clichy zginęło 5 osób. W szpitalach przebywa 87 ciężko rannych przy czym stan niektórych jest beznadziejny. Lżejsze rany odniosło 250 osób. Spośród 157 policjantów 80 nie jest zdolnych do pełnienia służby.

PARYŻ, 18.3. Komisja administracyjna partii socjalistycznej ogłosiła późno w nocy komunikat, w którym wyraża „niezachwiane zaufanie” dla rządu frontu ludowego.

Partia podzieliła wzburzenie, wywołane wśród całej ludności przez tragiczne zajścia.

50 tys. zł. na roboty drogowe

100 000 zł. na budowę studni i rozszerzenie sieci wodociągowej-kanalizacyjnej w Piotrkowie. Dwa projekty robót

nia r.ub. zapowiadano na rok bieżący uruchomienie robót publicznych na taką skalę z uwzględnieniem całego roku inwestycyj.

też Zarząd Miejski, uwzględniając potrzeby naszego miasta, na rok 1937 ogłosił szczegółowy plan robót publicznych, który według pierwotnych planów miał wprowadzić dużo ulepszeń w naszym mieście, kosztem około 100 000 zł.

Projekt — projekty te muszą pozostać tylko projektami, gdyż na ich realizację nie ma na razie funduszy. Wobec tego Zarząd Miejski zredukował program robót bardzo poważnie, bo o 1.100.000 zł. przesłał Urzędowi Wojewódzkiemu w celu zatwierdzenia. Ale jak dotąd, 10-tysięczny projekt nie został jeszcze zatwierdzony.

Urząd Wojewódzki w Łodzi przewiduje w Piotrkowie 350 tys. zł na roboty dro-

gowe, 30 tys. na budowę studni i 30 tys. na rozszerzenie sieci wodociągowej-kanalizacyjnej. 2 kwoty 30 tys. zł. na przeprowadzenie rurociągu i kanałów od ul. Północnej do domów fabrycznych przy ul. Okrzei (bok hut szklanych) przewidziane jest 20 000 zł.

Urząd Wojewódzki wysunął swój projekt, umotywowany względami ogólnokrajowymi, który zaleca prowadzenie robót przede wszystkim drogowych i wymaga ścisłego przestrzegania kolejności wykonania tych robót. W związku z tym, w dniu wczorajszym wyjechali do Łodzi: wiceprezydent miasta p. Władysław Uziębło i naczelnik Wydziału Technicznego inż. Bohdan Kłopotowski, którzy w Urzędzie Wojewódzkim przedstawili naglące potrzeby naszego miasta przy przeprowadzaniu robót publicznych, z którymi program Urzędu nie liczył się. Gdyby interwencja ta odniosła skutek — to Piotr

ków zyskałby na tym więcej ze względu na jego interes gospodarczy. Plan wojewódzki kładzie bowiem szczególny nacisk na uporządkowanie jezdni ulic i dróg wylotowych, natomiast Zarząd Miejski, kierowany względami na dobro i interes miasta — przykładając większą wagę do uporządkowania ulic w śródmieściu i na peryferiach, gdzie mieszkańcy toną w błocie.

Według projektu Urzędu Wojewódzkiego, ulica Wolborska ma otrzymać krawężniki, ulec rozszerzeniu i pozbyć się rowów przydrożnych. Praktycznie jest to trudne, gdyż poziom jezdni tej ulicy jest wyższy od poziomu posesyji, którym z tego powodu groziłby zalew.

Zarząd Miejski zatrudni 100 robotników

W dniu dzisiejszym przystępuje do pracy 50 sezonowców

już o tym pisaliśmy Zarząd Miejski czynił starania o zatrudnienie jeszcze przed świętami około 200 bezrobotnych, związku z tym, wysłał do Funduszu zapotrzebowanie na 50 robotników, którzy już w dniu dzisiejszym przystąpią do pracy. Z dniem jutrzejszym, w sobotę, zatrudnionych zostanie 50 robotników.

Robotnicy ci prawdopodobnie zostaną zatrudnieni przy rozszerzaniu i wybrukowaniu boków jezdni na ul. Wolborskiej.

Obecnie jeszcze nie wiadomo jakie sezonowcy ci będą mieli zarobki, gdyż stawki dzienne oraz ilość dni pracy w tygodniu nie zostały jeszcze ustalone. Najprawdopodobniej jednak Zarząd Miejski będzie na razie stosował normy zeszłoroczne.

ś. † p.

z Michalskich

BRONISŁAWA ŻÓŁTOWSKA

obywatelka m. Piotrkowa i emerytka po pracowniku P. K. P.
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami,
zmarła w dniu 17 marca 1937 r., przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 14 przy ulicy Br. Pierackiego na cmentarz nowy rzymsko-katolicki nastąpi w sobotę 20 bm. o g. 4 p.p.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele O. O. Bernardynów we wtorek 23 b. m. o godz. 7.30 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim żalu

córnica, synowie, synowie, wnuczki i rodzina.

Wielkość nieśmiertelna

„Któż w płytke serce ludzi wolnych tchnie, żeby w sobie jedno uczuli Prawo, niem się związali, zbudzili wolę, wzniosłość i zachwyt wielki?”

„DUMA O HETMANIE —
STEFAN ŻEROMSKI.

Przez wiele lat w dniu 19-ym marca składaliśmy hołd wielkiemu trudowi, olbrzymiej pracy, potężnym osiągnięciom Józefa Piłsudskiego. Staraliśmy się dnia tego skupić w sobie i zbliżyć się godziną mi wmyśleń w tę, nie dającą się wypowieć dzieć treść życia Największego Człowieka w Polsce na przestrzeni dziejów.

Odczuwaliśmy bowiem, że jest symbolem Polski z jej wielką przeszłością i nieprzejrzaną dla nas przyszłością. Ze jest symbolem Polski wieczystej. Rozumieliśmy doskonale, że ześrodkowywał w sobie wszystką wiarę narodu i najszlachetniejszą tęsknotę. Odbiegał ogromnie od przeciętności i codzienności współczesnych, pozostając niewzruszenie wierny duchowi dziejów narodu, spoglądając nieustannie ku słupom, wytyczającym kierunek wielkości narodu.

Dziś, gdy Go już w ziemskim pojęciu nie ma między nami, — trzeba skupienia większego i zrozumienia głębszego Jego drogi, Jego ducha, bowiem zrozumienie i odczucie wielkich ludzi otwiera możliwość zrozumienia psychologii narodowej.

Zapewne wielu trzeba będzie lat, zanim dojdziemy do pełnego zrozumienia tego ogromnego dzieła, którym jest życie Józefa Piłsudskiego, zanim danym nam będzie całą ogromną treść Jego odczuć i pojęć jako katechizmy myślenia, działania, budowania — w nieomylny sposób służenia idei wielkości narodu.

Piłsudski jest twórcą odrodzonej państwowości — wydaje się to faktem tak oczywistym, że brzmi niemal jak komunał.

Ale czy to tyle razy wypowiedziane zda nie zostało przez nasz ogół pojęte do głębi? Czy pojęte, że dzieło to jest bodaj większe od dzieła pierwszych twórców państwowości polskiej? Tamci bowiem

z surowego glazu wykuwali początkowo kształty, Piłsudski zaś — jak to powiedział Antoni Anusz — miał do czynienia nie z surowcem, lecz ze szmelcem.

Ze szmelcu tego, giętego i ciętego przez różną politykę zaborców i rozlicznymi wałami narodowymi wykuwać miał skonsolidowaną wolę narodu, wolę samodzielnego, niezależnego życia, odwagę niezależności i pewność samodzielności, oraz konieczność wytworzenia warunków odpowiednich dla ugruntowania tej niezależności. Stąd wielki Jego wysiłek o ugruntowanie w narodzie zrozumienia dla sprawy obrony narodowej i wiary we własne siły. Stąd Jego wybitna wybitna dbałość o wykreślenie szlaków naszej polityki zagranicznej. By z tego nakazu niezależności i samodzielności uczynili i „w so-

bie uczyli jedno Prawo” — prawo obowiązujące na codzień, w każdej myśli — każdej decyzji, każdym czynie!

Wiemy, jak wielki osiągnął w tym zakresie triumf, przerabiając duszę Polaka do gruntu. Idea siły obronnej ma dzisiaj powszechne prawo obywatelstwa w Polsce, w hierarchii zadań — jej budowanie i powiększenie stoi na pierwszym miejscu.

Idea ta nakłada obowiązki tworzenia także moralnej siły, więzi narodu w jego zbiorowym działaniu. I tu we wszystkich działaniach Józefa Piłsudskiego widzimy nieustępliwe dążenie do tego, by za podstawę zbiorowego współżycia i działania dla potęgi narodu przyjęto prawo.

Prowadził nas ku temu poprzez szereg prób i doświadczeń, pogłębiając coraz wy-

datniej poczucie odpowiedzialności, poczucie niefrasobliwości polskiej i czyniąc coraz szerszym pole pracy państwowej. Aż z obowiązku tej pracy państwowej uczynił zaszczyt honoru, aż wprowadził go jako prawo obowiązujące zarówno państwu, jak i jednostki.

Co więcej, nadał mu motoryczną siłę, ra osłabnąć nie może, bowiem się nieustannie potęguje i narasta, z każdym polniem wchodząc w coraz głębiej w istotę naszego narodu.

Swoją pracą wszedł w narodową strukturę duszy polskiej, którą rozszerzył; — przed którą odsłonił nam perspektywę, zdolną zaprzatnąć całą pokolenia. Pracę tę wyznaczył i jej gi wykreślił.

W tym wielkości Jego nieśmiertelność.

Epoka Piłsudskiego

„Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego”.

Z deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Już po raz drugi obchodzimy dzień 19 marca w świadomości, że Tego, którego święto w dniu tym przypada, nie ma między żyjącymi, że doczesne Jego szczątki spoczywają na Wawelu między królami i wieszczami.

Ale równocześnie obchodzimy ten dzień mając pełną świadomość, że duch Wskrzesiciela żyje między nami, mając to głębokie poczucie, któremu dała wyraz deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia:

— „Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego”.

Twórca spoczął na wielki — dzieło jest i trwać będzie na wieki.

Bo — jak powiada deklaracja ideowa — „On wytworzył zasadnicze elementy moralne i materialne Polski”. On „zbudował

państwo, będące nieodzowną potrzebą dla narodu, chcącego żyć i wypełnić swą misję dziejową”.

Rzeczywistość polska przed „epoką Piłsudskiego”, a rzeczywistość polska w chwili, gdy serce Józefa Piłsudskiego przestało bić — to noc i dzień, to zło i dobro, to dwa niewspółmierne, niezgłębione przepaścią poprzedzające okresy.

Przed „epoką Piłsudskiego” była niewola i niemoc, była tęsknota i mistyka, była ugoda i wygodza. Były tęskne zawodzenia „Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!” — były jednak też i przyziemne rachuby na dosyt materialny pod warunkiem rezygnacji z ideałów.

Dopiero Józef Piłsudski przerwał te za wodzenia i te spekulacje oportunistów życiowego. Przerwał romantyczne wizje i przerwał ugodowe rojenia.

Wskazał na Czyn Zbrojny, na element walki, jako jedyną przesłankę odrodzenia

jako jedyną drogę, wiodącą naród do państwowości.

Wyprostował duchowo pokoleń, zre dojrzało przed wojną światową, przestawał fizycznie część młodzieży, i dał w rękę karabin i bagnet.

Od tego momentu zaczyna się „epoka Piłsudskiego”. Początek popularyzacji się w społeczeństwie ideologia, że Polak obronić można tylko — siłą, tylko — w tętnymi walorami materialnymi i materialnymi.

Pierwsze też lata „epoki Piłsudskiego” — to ujawnienie tej siły: najpierw w armijnych rozmiarach Legionów, potem docierających coraz głębiej w społeczeństwo działaniach P.O.W., wreszcie w zwycięstwach hufców wojsk regularnych, brzożych granic wyzwolonego Państwa.

Jednak potem gdy ścieża szereg orędy nastaje era pokojowa, „epoka Piłsudskiego” otrzymuje nowe oblicze, przed nowym zadaniem: trzeba po 150-letniej przerwie odbudować państwo; trzeba na gruzach trzęsion ustroju zaborecznych stworzyć ustrój własny, z ducha polskiego i potrzeb Polski idący; trzeba ustanowić siłą władzę, a wykorzystać z dusz polskich spuściznę z okresu woli; niechęć wobec władzy; trzeba chować społeczeństwo w odmiennym pełnie stosunku do państwa, niżli wywiane były pokolenia, zrodzone w woli.

Okres niemal 15-letni między zwycięstwem na polu bitwy, a zgonem — poświęcił Józef Piłsudski tym właśnie zadaniom. Zestawiliśmy — jak to nadzwyczajnie nie ujmuje deklaracja ideowa Adama — „oświeceni przez Niego w rządzie i regulowaniu swych obowiązków w sensu do sprawy publicznej”.

Był w pierwszej części nazwanej epoką nazwiska epoki — wskrzesicielem, bohaterem, zwycięstwem, był w drugiej części tej epoki — wielkim naukiem, który karał i rozwijał, usuwał przywary i pogłębiał zrozumienie tego w dawnym Rzymie określane jako „tusz”, jako cnotę obywatelską.

I dlatego też w naszej świadomości naszym odczuwaniu tkwi postać Józefa Piłsudskiego jako tego, którego dziełem jest Polska, wyzwolona z oków niewolności, potężniejsza coraz bardziej jako państwo.

Niewątpliwie dzieło Józefa Piłsudskiego z postępem czasu i w następstwie naturalnej ewolucji dziejowej przybierać będzie coraz to nowe kształty i narastać coraz nowe wartości.

Ale, że to się dzieć może, że wogóle zemy pracować nad rozwojem i przyszłością Polski, sami tylko i od nikogo niezależni — to zawdzięczamy wyłącznie największej w tysiącleciu dziejów Polski postaci, jaką jest Józef Piłsudski.

I z tą też świadomością łączymy dziś, w dniu 19-ym marca wszyscy Polacy, w hołdzie dla Wskrzesiciela.

R. T.

KAJAK jednoosobowy sprzedam. Obrzeć można w LM. i K. przystań w Sulowie. Inform.: „Głos Tryb.” sub „Kajak”.

Wyraźny zakaz strajku

został uchwalony przez Sejm

WARSZAWA. Na plenarnym posiedzeniu Sejmu po odesłaniu kilku projektów ustaw do komisji po ożywionej dyskusji przyjęto zgłoszoną przez rząd nowelę do rozporządzenia Prezydenta R.P.

o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych, które będą powoływane przez ministra opieki społecznej i będą posiadały charakter przymusowy.

W dyskusji poseł Kopeć oświadczył, iż sądzi, że omawiana nowela, zmieniająca ust. 4 art. rozporządzenia Prezydenta R.P. (o ścisłym przestrzeganiu orzeczenia komisji) stanowi wyraźny zakaz strajku. Strajk bowiem, który wybuchnie po orzeczeniu, będzie już miał charakter polityczny i nielegalny.

Dalej przyjęto nowelę do ustawy z 1933 r. o przeznaczeniu wpływów z kar pieniężnych na akcję kulturalno - oświatową i opiekunczą na rzecz robotników.

Projekt noweli do ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych, przewidujący wprowadzenie 70 milionowego dodatku dochodowego po dyskusji odesłano do komisji skarbowej.

Zgodnie z wnioskiem większości komisji przyjęto projekt ustawy o zakończeniu akcji oddzielenia związków samorządowych oraz ustawy o likwidacji mienia opuszczonego przez właścicieli i o dobrach skonfiskowanych.

Następnie uchwalono projekt ustawy o postępowaniu gruntów w związku z przebudową ustroju rolnego lub ze splatami rodzinnymi w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie.

Bez dyskusji przyjęto projekt ustawy o ratyfikacji układu między Polską a

Szwajcarią, dotyczącego likwidacji sum wpłaconych do odnosnych instytucji kompensacyjnych na rzecz wierzycieli polskich i szwajcarskich, podpisany w Warszawie 19 listopada 1936 r. oraz ratyfikacji porozumienia między Polską a W. Brytanią w formie wymiany not z 30 stycznia 1937 r. o zmianie tekstu listy załącznej do wzajemnej umowy handlowej z 27 lutego 1935 r.

Projekt ustawy o przyznaniu gminom uprawnienia do czyszczenia kominów odesłano do komisji przemysłowo - handlowej.

Uchwalono nowelę do rozporządzenia Prezydenta R.P. o zwalczaniu zarazli-

wych chorób zwierzęcych dalej częściową zmianę rozporządzenia Prezydenta R.P. z 3-go grudnia 1927 o prawie łowieckim ustawę o obrocie olejem skalnym, uniemożliwiającą wysyłanie na targ i używanie ropy do napędu samochodów z pominięciem rafinerii.

Wreszcie przyjęto nowelę upoważniającą inwalidę do domagania się rewizji swe go inwalidztwa oraz przywracającą renty w wysokości od 16 do 22 zł. — około 8000 inwalidów w 55 roku życia.

Przepis ten dotyczy biednych rolników chałupników, którzy dzięki tej rencie ułożą sobie życie.

Na tym obrady zakończono.

Czy rozłam w Z. Z. Z.?

Akces kilku oddziałów do O. Z. N.

Katowicka „Polska Zachodnia” donosi, że walne zebranie pracowników umysłowych ZZZ, przy Hucie „Pokój” powzięło rezolucję, wyrażającą całkowite zso lidaryzowanie się z deklaracją ideową Pułkownika Koca i zgłaszającą akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Analogiczną rezolucję uchwalono na zebraniu pracowników umysłowych ZZZ. Huty „Baidon”.

Również na nadzwyczajnym walnym zebraniu pracowników umysłowych ZZZ. Huty „Piłsudski” odbytym w Wielkich Hajdukach zgromadzeni powzięli rezolucję wyrażającą solidarność z deklaracją płk. Koca.

Jednocześnie zebrani uchwalili szereg zdecydowanych postulatów pod adresem kierowniczych ZZZ, od których realizacji uzależniają dalszą swą przynależność do organizacji.

Nowe funkcje dyżurnych ruchu na P. K. P.

W związku z bardzo częstymi ostatnio wypadkami na kolejach dyrekcja kolejowych wydała zarządzenie, aby dyżurni ruchu i zawadownicy stacji na dwie minuty przed nadjeściem pociągu uprzedzali o tym pasażerów i nie pozwalali na przechodzenie przez tory.

Na widowni międzynarodowej

ponujące powodzenie francuskiej po-
li na cele obrony narodowej jest wy-
em zdecydowanej woli narodu francu-
utrzymania na najwyższym pozio-
sprawności technicznej i bojowej
armii, jako niezawodnego instru-
obrony narodowej.

paradoksem powojennej sytuacji
utopie, że właśnie pod przewodnictwem
zdecydowanego pacyfisty Bluma, pa-
ego otwartymi oczyma na rzeczywistą
europejską, dokonał się we Francji
głęboki przełom psychiczny, którego
kierunkiem jest odzyskanie wiary we włas-
siły, a tym samym i ekspansja tej wi-
sily Francji daleko poza jej granice
terytorialnymi.

nie ulega już żadnej wątpliwości,
Bluma zdołał uzyskać — w dzie-
polityki zagranicznej — całkowite
nie wszystkich warstw narodu fran-
iego.

znana się w tej mierze powołać na cie-
i napewno nie przesadne świadectwo
niemieckie. Korespondent paryski
„Frankfurter Zeitung“ p. Sieburg stwier-
dosłownie, co następuje: „Jeżeli Le
Blum chwalił się wielokrotnie w cią-
ostatnich tygodni, iż działalność dy-
plomatyczna jego rządu akceptowana jest
cały kraj, to bynajmniej nie przesza-
dla. Zdaniem korespondenta niemiec-
go, udało się Blumowi i Delbosowi, po-
no trudności, związanych z Hiszpanią
zwrócić ponownie uwagę Francji w
cie, odsunąć nieco od chwili konflik-
Włochami w Lidze Narodów.

Według tego oświadczenia, Francja
wyrzuciła swą politykę Lavala.

zwiększyła swe poczucie słabości, któ-
ważną rolę odgrywają tutaj niewąt-
nie wielkie postępy w zbrojeniach fran-
skich, które jednak nie wystarczają i
wyjaśniają rosnące poczucie bez-
bezpieczeństwa i rosnącej siły przyciągającej
Francji w świecie międzynarodowym.

Francja żyje obecnie w pełni świadom-
ości tego, że stan osłabienia, który towa-
rzył konfliktowi abisyńskiemu, minął.
Francja ponownie stać się może siłą
przyciągającą dla narodów, które bezra-
cznie często bezplanowo szukają bezpie-
czeństwa.

bez pikanterii jest stwierdzenie
dziennikarza niemieckiego okolicz-
ności, że dzień 7 marca (samowolne obsa-
dzenie przez Niemcy zdemilitaryzowanej
dystryktu nadreńskiej. Przyp. Red. skłonił
do nawrotu do dawnej linii poli-
tyki zagranicznej.

Blum, a następnie i Daladier mogli z
tego stwierdzić, że Francja jest najpo-
ważniejszym mocarstwem militarnym kon-
tynentu. Odżywa więc słynne powiedzie-
nie Herriot'a, że pokój w Europie tylko
może być zabezpieczony, kiedy na
kontynencie nie będzie miał innego wyboru,
niż między pokojem światowym, a woj-
ną światową. Powyższe zdanie — stwier-
dzenie melancholijnie korespondent niemie-
cki — powtarza się znów we Francji, ale
już nie trzeźwiej i pozbawione dodatków
logicznych w stylu genewskim.

Francja czuje się całkowicie pewna po-
wagi angielskiej, a tę pewność wzmo-
ciła dostatecznie ostatnie mowy min. Ede-
na. Używana często przez Bluma i Delbo-
sowską formułka o trzech wielkich demokra-
cjach, t.j. Francji, Anglii i Ameryce, do-
daje pewnego urzeczywistnienia, gdy się
zauważy, że Francja bierze na serio układ
północno-zachodni z Anglią i Ameryką i usiłuje
na drodze zbliżenia gospodarczego z

tymi państwami. Francja stawia bardzo
wiele na kartę amerykańską, sądzi dzien-
nikarz niemiecki.

W świetle powyższych wywodów, któ-
re nie mogą pozostać bez wpływu na sta-
nowisko Niemiec wobec Francji, nabiera-
jącego specjalnego znaczenia informacje pa-
ryskie o zapowiedzianych rokowaniach
francusko - niemieckich. Wiadomo, że
Francja i Anglia skłonne są podjąć roko-
wania z Niemcami w sprawie paktu za-
chodniego, nie lękając się, aby te roko-
wania doprowadziły do celu. Taktyka an-
gielska polega na tym, aby rokować z
Niemcami i pokazać światu, że żadne ro-

kowania ani ustępstwa nie są zdolne skło-
nić Niemcy do zajęcia takiego stanowi-
ska, które umożliwiłoby porozumienie.
Francja taktykę tę obecnie popiera. Za-
warte w nocy niemieckiej postulaty zmie-
rzają, według „Intransigent“ do rozluź-
nienia węzłów Francji z Moskwą, zerwa-
nia przyjaźni z Małą Ententą, poróżnie-
nia się z Anglią, wyrzucenia się Ligi Na-
rodów, zepchnięcia Belgii na drogę neu-
tralności, korzystnej dla Niemiec i osła-
bienia węzłów łączących Francję z Pol-
ską. Rokowania na takiej płaszczyźnie pod-
jęte, skazane są — jak sądzą w Paryżu
— z góry na niepowodzenie.

NIESŁYCHANA KOMPROMITACJA RZĄDU MADRYCKIEGO

Próba przymierzenia obszarów Maroka w zamian za pomoc Anglii i Francji

Skandaliczna oferta odrzucona

LONDYN. 18.3. Agencja Reutera dono-
si. W związku z propozycjami, uczynio-
nymi przez ministra spr. zagr. Hiszpanii
del Vayo Wielkiej Brytanii i Francji zba-
dania na ich korzyść zmiany sytuacji w
Marokku hiszpańskim.

Reuter dowiaduje, iż rzeczywiście 9 lu-
tego uczyniono demarche wobec rządów
angielskiego i francuskiego, podczas któ-
rej — proponowano przyznanie pewnych
praw Francji i Anglii w Marokku hisz-
pańskim w zamian za pomoc angielsko -
francuską w konflikcie hiszpańskim.

Chociaż dotychczas nie przesłano żadnej

odpowiedzi rządowi hiszpańskiemu, Reu-
ter dowiaduje się, iż rządy angielski i
francuski nie mogłyby nawet przez chwi-
lę myśleć o podobnej propozycji, zważyw-
szy iż byłaby ona sprzeczna z ich zobowią-
zaniami wynikającymi z traktatów. Od-
powiedź w tym sensie prawdopodobnie
wkrótce zostanie udzielona rządowi hisz-
pańskiemu przez Anglię i Francję.

NIESŁYCHANA KOMPROMITACJA.

LONDYN. 18.3. Ujawniona przez gen.
Franco wiadomość, że rząd madrycki
zwrócił się do rządów W. Brytanii i Fran-

KTO PRAGNIE POZBYĆ SIĘ REUMATYZMU i PODAGRY?

Szarpiące, kłujące bóle w stawach i człon-
kach, wykrzywienie rąk i nóg, drgawki, kłu-
cie i kurcze w różnych częściach organiz-
mu, a nawet osłabienie wzroku — oto prze-
ważnie skutki cierpień reumatycznych i po-
dagry, które należy usunąć, inaczej choro-
ba czyni coraz większe postępy.

POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszczającą
szczywną pobudzającą przemianę materii
KURACJĘ DOMOWĄ. Kuracja ta polega
na stosowaniu kunsztownie zdobytego siód-
ka z naturalnego źródła leczniczego, które
dobroć matki-natury stworzyła dla cier-
piącej ludzkości.

Napiszcie do mnie natychmiast, a o-
trzymacie zupełnie darmo i franco
pouczającą broszurkę

PANNONIA — APOTHEKE
Budapest 72, Postfach 83. Abt. 370.

Rewolta w Walencji!

Krwawe walki z anarchistami

PERPIGNAN. 18.3. Od kilku dni kra-
żyły pogłoski o poważnych i krwawych
zajściach w Walencji. Nota oficjalna mi-
nisterstwa spraw wewn. podaje b. ogólni-
kowe wyjaśnienie. Do stłumienia rozru-
chów użyto sił zbrojnych, które musiały
walczyć przeciwko organizacjom anarcho-
syndykalistycznym. Już po zajściach an-
archiści ogłosili ogólną mobilizację prze-
cinając środki komunikacyjne, zajmując
punkty strategiczne i przygotowując się
do walki rozpraw. Do stłumienia tych
ponownych rozruchów użyto gwardii na-
rodowej, tudzież policji, która opanowała
sytuację i przywróciła porządek.

Liczba ofiar nie jest podana do wiado-

mości publicznej jest jednak b. wielka.
Rząd zarządził natychmiast konfiska-
cję broni palnej i materiałów wybucho-
wych w ciągu 48 godzin.

ZWYCIĘSTWA POWSTANCÓW.

NAVAL CARNERO. 18.3. Wojska pow-
stańcze, według korespondenta Havasa,
wszczęły wczoraj gwałtowny atak na fron-
cie rzeki Jarama.

Atak ten był poprzedzony przygotow-
aniem artyleryjskim i bombardowaniem
przez samoloty.

Wojska powstańcze posunęły się w kie-
runku wschodnim, zajmując liczne pozy-
cje rządowe.

Nie bać się trzeciego dziecka

Panny niemieckie jako „dodatkowe żony“

Spadek rozrodczości jest zmartwieniem
nie tylko Mussoliniego i włoskiej Wiel-
kiej Rady Faszystowskiej, lecz także Trze-
ciej Rzeszy. Kanclerz Hitler ma nawet
bodajże więcej podstaw do zaniepokoje-
nia, niż Duce.

Pomijając już bowiem sam fakt, iż przy
roście naturalnej ludności w Niemczech, ni-
gdy nie dorównywał przyrostowi włoskie-
mu okazuje się jeszcze że misterna pro-
paganda na rzecz „wielodzietstwa“, nawet
w tak subordynowanym społeczeństwie,
jak niemieckie, działa na krótką metę.

Obecnie, celem zapobieżenia spadkowi
urodzin, partia narodowo - socjalistyczna
rzuciła hasło:

„Nie bać się trzeciego dziecka“.

Zdaje się jednak, że nawet min. Goe-
ring nie lękał się skutecznością tej dewi-
zy, gdyż cały sztab partii hitlerowskiej
zajęty jest obecnie — podobnie, jak Wiel-
ka Rada Faszystowska — rozważaniem
radikalnych środków zaradczych.

Berliński korespondent angielskiego
dziennika „Daily Herald“ donosi, iż nie-
mieckie koła rządowe poważnie zastana-
wiają się nad problemem t. zw. „dodatk-

wej żony“. Zwolennikiem tej koncepcji
jest zwłaszcza szef tajnej policji Himmler
który już od dłuższego czasu domaga się
„równouprawnienia społecznego“ dla ma-
tek niezamężnych.

Popiera go w tym gorąco kierownik na-
rodowo - socjalistycznego frontu robotni-
czego dr. Ley.

Obaj ci dostojnicy wystąpili z memo-
rialem — ulżeniem żądają — w imię dobra
kraju — ulżeniem doli matki niezamężnej,
w ten sposób, aby nie tylko zapewnić jej
byt materialny, ale by również korzysta-
ła z tych samych praw i przywilejów, jak
prawowita żona.

Najbardziej radykalni zwolennicy tej
koncepcji idą jeszcze dalej: żądają aby par-
tia wręcz wezwwała wszystkie młode kobie-
ty nie zamężne do... urodzenia choćby po
jednym dziecku.

Projektodawcy motywują swój projekt
tym, iż wobec liczbowej przewagi plei żeń-
skiej nad męską, „wiele niewiast mło-
dych, zdrowych rasowo idealnych nie mo-
że liczyć na zamążpójście, a skutkiem te-
go rozrodczość zostaje automatycznie za-
hamowana“

Wykłady na Uniwersytecie

J. P. zawieszono, lecz egzami- miny będą prowadzone

WARSZAWA 18.3. Jak wiadomo, po
ostatnich zajściach na Uniwersytecie Jó-
zefa Piłsudskiego zawieszono wykłady.

Wczoraj obradował senat nad sprawą
studentów, którzy mieli zdawać egzamin
a wskutek zawieszenia wykładów nie mo-
gliby tego uczynić. Po dłuższych debatach
senat postanowił zrobić wyjątek dla stu-
dentów, którzy mają składać egzamina i
w związku z tym egzaminy na wydzia-
łach lekarskim, przyrodniczym i t.d. będą
przebiegały na drugą połowę marca, wy-
prowadzone mimo zawieszenia wykładów.

Miód pszczelny

czysty lipcowy bez domieszek pod gwa-
rancją 3 kg. 6.20 zł., 5 kg. 9 zł., 10 kg.
17 zł., 20 kg. 33 zł., wraz z naczyniem
i opłatą pocztową wysyła za pobraniem
właściciel największej pasieki w Państwie
EUGENIUSZ BILINSKI I SYN
W ZBARZU.

Kto wygrał

10.000 zł. na nr. 68241
10.000 zł. na nr. 130019
1000 zł. na nr. 106374
1000 zł. na nr. 177637
1000 zł. na nr. 54473 70274 130622
1754 167712 168043
1000 zł. na nr. 23332 60912 73110
12873 159795 163341 169538 194164
1000 zł. na nr. 396 17570 18635 51510
196 102080 111275 117679 147942
1000 zł. na nr. 2010 2201 34789 38782
134 46643 72686 93228 98005
1244, 121375, 157117, 176394, 194142.

KALENDARZ DNIA.

PIĄTEK
19
Marzec
1937

Józefa Obl. N. M. P.
Słowiański: Bogdana
Sl. wsch. 5.49 zach 17.41
Ks. wsch. 5.57 zach. 23.18

HISTORIA PODAJE:

1503. Śmierć Fryd. Jagiellończyka, Arcybiskupa.
1542. Urodził się hetman Jan Zamojski.
1887. Zmarł Ign. Kraszewski w San Remo, najplodniejszy pisarz polski. Leży w Grobach Zasłużonych na Skałce.

PRZYSŁOWIA:

Na św. Józef pogoda — będzie w polu uroda!

AFORYZMY:

Mówi się zazwyczaj dopiero wtedy: „po znałem tego człowieka“ — gdy się go poznało z najgorszej strony.

ZŁOTE MYŚLI:

Sternika wśród burzy, żołnierza w bitwie, człowieka w nieszczęściu najlepiej poznasz.

KTO NIE WIE ŻE:

Nad Polskim Morzem żyje i pracuje (r. 1935) około 1730 rybaków.

WESOŁE DROBIAZGI:

Próbki języka esperanto c.d.: minister oświaty — obscuro, urząd — mordengo, wysoki urząd — sinekuro, policja — mandatokaro, policjant — mitrego. c.d.n.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

Wyjątki. — Ludwik XIV pod koniec swego życia nie znośił słowa „śmierć“, którego wystrzegało się w rozmowie z królem otoczenie dworskie. Mimo to, pewnego razu wymknęły się nadwornemu kaznodziei słowa:

— Wszyscy ludzie muszą umrzeć!
A kiedy król okazał jawnie swe niezadowolnienie, kaznodzieja poprawił się szybko, dodając:
— Tak, Najjaśniejszy Panie, prawie wszyscy ludzie muszą umrzeć.

Radio

PIĄTEK, dnia 19-go MARCA 1937 ROKU

6.30 Pocz.; 7.30 Piosenki żołnierskie; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 12.03 Koncert popołudniowy z płyt; 12.50 Smaczne, a tanie święcone w chacie—pogadanka; 13.00 Przerwa; 15.15 Arie i pieśni polskie z płyt; 15.55 Jak spędzić święto; 16.00 Film, plastyka, architektura; 16.10 Pogadanka społeczna; 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Rekas; 16.30 Muzyka polska; 16.55 „Józef Ignacy Kraszewski — w 50-tą rocznicę śmierci“ wygłosi prof. dr. Ignacy Chrzanowski (z K.); 17.10 Pieśni z Witolaudy Stan. Moniuszki do słów J. Ignacego Kraszewskiego; 17.50 Fryderyk Chopin; Polonez es-moll w wyk. Ignacego Paderewskiego z płyt; 18.00 Przeglądanie P. Prezydenta R.P., poświęcone pamięci marsz. Piłsudskiego; 18.16 Wiadomości sportowe; 19.00 Audycja poświęcona J. Piłsudskiemu; 20.15 Między narodowy koncert egipski; 21.35 z oper moniuszkowskich ork. P.R. (p. dyr. O. Straszynskiego), St. Orłowska - Czerwińska i J. Popławski; 22.35 „Długie nocne rodaków rozmowy“, fragment z książki M. Sokolnickiego „14 lat“ c. d. koncertu.

Kronika Piotrkowska

Dzisiejsze nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów

Jak to już donieśliśmy, nabożeństwo za łobne na duszę ś.p. Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego odprawione zostanie w kościele O.O. Bernardynów w piątek 19 b.m. o godz. 10 rano. Do kościoła należy przybyć z wyprzedzeniem, nie tłoczyć się. Szczególniej odnosi się to do organizacji, których pocztę sztabową ustawić się winny przed głównym ołtarzem 10 minut przed dziesiątą.

Z rozpoczęciem nabożeństwa nikt do kościoła wpuszczany nie będzie, nawet delegacje

Konieczność zakładania pracowni przyrodniczych w szkołach powszechnych

Nieraz czytamy w czasopiśmie o wielkich wynalazkach i o ludziach, którym było dane dokonać własnymi rękoma i własnym umysłem rzeczy nieprzeciętnych rzeczy genialnych, które dla ludzkości stawały się prawdziwym błogosławieństwem. Niestety, gdybyśmy zaczęli wymienić ich nazwiska, to trudno byłoby doszukać się takich, któreby miały brzmienie polskie, które należałyby do naszych rodaków. Czyżby naród polski nie umiał dotrzymywać kroku innym narodom w postępie cywilizacji? Tak i nie. Tak, gdyż wśród nazwisk genialnych wynalazców są i nazwiska polskie; nie — ponieważ nazwisk tych jest bardzo mało i stoją przeważnie na czele innych. Ich właściciele byli to geniusze z pomiędzy geniuszów wybrani. Mam tu na myśli Kopernika, Marię Skłodowską-Curie, Wróblewskiego, Godlewskiego (seniora) i wielu innych. Lecz to za mało. Liczba tych, których twórcza praca stwarza nowe zdobycze wiedzy, czy techniki jest skromna, jest nawet bardzo skromna. Tych średnich wynalazców i mniejszych brak zupełnie.

A jak to zagadnienie przedstawia się u innych narodów, przypuśćmy u narodów sąsiednich. Tu odrazu uderzają nas wielkie liczby. W każdej dziedzinie wiedzy czy techniki są całe zastępy młodych i

starych wynalazców, konstruktorów, którzy w mozole, w pocie czoła, jednak z zapalem pracują w ulubionej dziedzinie, przysparzając przede wszystkim krajowi a potem i całemu światu co raz to więcej ulepszeń i wynalazków. My dopiero zapożyczamy te rzeczy od innych i w najlepszym wypadku zdolni jesteśmy jedynie, nieco je przerobić, zmodyfikować.

Czym wytłumaczyć sobie podobny stan rzeczy; dlaczego między nami tak rzadko spotykają się umysły twórcze z dziedziny wynalazków? Jest nas duża gromada, a w tej gromadzie przecież dużo jest ziarn zdrowych, ziarn, które mogłyby dać stokrotne plony a jednak nie dają. Jednak te ziarna, brzemienne siłą twórczą, genialnym natchnieniem nie dają z siebie nic, lub prawie nic.

Drzemią sobie te siły ukryte, stracone dla kraju bezpowrotnie.

Potęgą każdego narodu jest owa energia potencjalna, ukryta w obywatelach, jednak naród powinien znać sposób wydobycia jej i spożytkowania. Ten naród będzie kroczył w pierwszych szeregach cywilizacji, który co raz więcej energii potencjalnej będzie mógł wydobyć ze swych obywateli. Jest to prawda oczywista.

I my również musimy dorównać innym. Nasz stan posiadania z dziedziny wynalazków, z dziedziny zdobyczy technicznej i naukowych musi się powiększyć.

niemy tego gorąco, jednak stan ów powiększa się. Nie umiemy obudzić śpiących sił w narodzie.

A jak inne narody w danym wytworze postępują? Rozpatrzmy ich metody. Poznajmy się, jak wychowują młode pokolenie w Anglii, Francji, w Italii, w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Wiadomo, że organem wychowawczym wszędzie jest szkoła, dzieląca się tak i u nas na trzy poziomy. Zatem zdawać się że i rezultaty winny być jednakowe. A jednak życie przebiega tu najkał rycznie. Więc musi być przyczyna, której nie stać się nie może.

Przyczynę tę wyjaśnię, sądzę, najstopniżej, gdy treściwie opowiem, jak w bywa się nauka w jakiegokolwiek szkole powszechnej — powiedzmy w Anglii.

Zwiedzając szkołę angielską, uda nas przede wszystkim brak klas w szerszym rozumieniu tego wyrazu. Tam niawieć pracują w pracowniach. W nich znajdują się tylko pracownice. Są one małe. Są pracownice humanistyczne uczą się języka ojczystego i historii przyrodniczej, fizyki — chemicznej, geografii, matematyki i inne. Uczniowie wspólnie z nauczycielami pracują i w nym wysiłkiem zdobywają wiedzę, co dość ułatwione, ponieważ pracownice nie są należycie wyposażone w te wszystkie przedmioty, które są potrzebne nauki.

W pracowni fizyki — chemicznej, w powszechnej powyżej opisanej, w której nauka o motorze spalinowym stoi, dookoła których stoją i silniki, znajdują się motory spalinowe najrozmaitszych typów. Jest tam tor samochodowy, samolotowy, są cze i inne silniki. Uczeń może każdy, nie obojętnie dokładnie ze wszystkich stron zająć do wnętrza, zapoznać się z jego pracą, słowem, ucząc się o motorze spalinowym na prawdziwym okazie zapozna się ze wszystkimi tajnikami konstrukcji. To młodzieńcze zachęca, porusza, zmusza niemal zdolniejszą umysł do szczytów dociekań, a jednocześnie ułatwia pracę, budzi drzemające i ukryte talenty.

Z tysięcy i setek tysięcy uczniów, którzy przeszli przez taką szkołę, otrzymają wiele umysłów twórczych, a kiedy genialnych.

Mamy już wytłumaczenie.

Nasze szkoły są ubogie, ponieważ i skarb narodowy jest również ubogi — powstaje, tworzy się dopiero. Nas stać było na tak bogate wyposażenie, nie widzimy w szkołach zagranicą, nie widzimy wymagać, — ażeby za wszystko robił Rząd Polski. Rząd i ma b.wiele do zdziałania, ponieważ wszystko musi być stworzone u nas od podłoża, na co potrzeba wielkich sum, których nie ma. Nie żądamy, by za nas robiono. Wymagamy i my do pracy. Złożymy i własną groź w ofierze, bowiem najwyższy rzeczą, ażebyśmy poszli za przykładem b.c. i kształcili swoją młodzież od rana życia, w sposób najbardziej oddolny, w sposób, który jedynie może przynieść wielkie korzyści dla kraju. Metoda nauczania zastosować można tylko wtedy, gdy i nasze szkoły posiadają, na wzór zagranicy, pracownice.

A więc zakładamy w szkołach nasze pracownice!

Szkoła powszechna im. T. Kościuszki w Piotrkowie przystępuje obecnie do organizowania pierwszej pracowni fizyki i chemicznej na terenie miasta.

Popieramy tę inicjatywę!

Nie odmawiamy ofiar na ten wielki cel!

Szkoła im. T. Kościuszki rozpoczyna pracę od zorganizowania pracowni fizyki i chemicznej, ponieważ przedmioty te mogą być zgola nauczane dobrze bez pomocy naukowych, t.j. przyrządów, modeli i t.p.

Dopomóżmy więc do zorganizowania pierwszej pracowni w Piotrkowie, niech młodzież nasza ma możność wszechstronnego kształcenia się.

K.K.

KINO TEATR

AS

PL. NIEPO-
DŁEGOŚCI 2
właśc.
Konopińska
i Piaskowska

Wyświetla już od niedzieli 14 marca 1937 r. jedną z najlepszych polskich komedii sensacyjnych p. t.

Oczym marzą kobiety

Rewelacyjny polski film, stworzony na tle francuskiego scen.

W rolach głównych:

Mieczysław Cybulski król piękności Warszawy na 1937 r., Stanisław Sieniński najlepszy komik polski doby obecnej, Lena Żelichowska najlepsza polska artystka rewiowa i Skonieczny.

Nad program! — Najświeższe aktualności świata!

W niedzielę i święta ul. Słowackiego — staje się utrapieniem

Wiemy o tym z doświadczenia (często przykrego), że w niedzielę lub święto ul. Słowackiego przebieg w żywym tempie, choćby nam się spieszyło do „torpedy“ — nie sposób, gdyż odbywa się tu spacer i ulica zapchana jest spacerowiczami.

Mieszkańcy śródmieścia, spragnieni ruchu i powietrza, w wolnych chwilach udają się poza miasto, natomiast mieszkańcy peryferii delektują się widokiem najgłośniejszej ulicy miasta.

Nachby tam i spacerowali sobie ale niech zachowują się przyzwoicie. Niestety dochodzą nas skargi, że właśnie w niedzielę i święta mieszkańcy tej ulicy mają najwięcej kłopotu, gdyż często nie mogą dostać się do domu. Oto w bramach i sieniach kamienic młodzieńcy (często pijani) zaczepiają kobiety. Znany jest wyświeślenie pociągów, który chciał lubożów usunąć.

Czy nie ma na to rady?

Konkurenci Państwowego Monopolu Spirytusowego

Wykrycie tajnej gorzelni pod Piotrkowem

Rewidenci lotnej brygady kontroli skarbowej w Łodzi, w wyniku długotrwałych obserwacji — w dniu onegdajszym przy pomocy funkcjonariuszów posterunku policji w Klukach przeprowadzili szczegółową rewizję na terenie posesji Władysława Dwornika we wsi Osina, gm. Kluki.

Przeprowadzona rewizja dała niezwykle obciążające wyniki. — W kupie ściółki obok domu znaleziono ukryty aparat do pędzenia samogonu, dwa litry „czystej“ samogonki i beczkę z zawartością około 12 litrów zacieru. — Znalezione przedmioty zostały zakwestionowane, zaś Dwornika pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Należy tu zaznaczyć, że ostatnio walka z konkurencją Monopolu Państwowego prowadzona jest niezwykle energicznie na terenie całego województwa łódzkiego. W związku z tym w dniach najbliższych przed Sądem Okręgowym w

Piotrkowie będzie rozpatrywany sensacyjny proces, bohaterem którego jest pewien osobnik, który zerował na nędzy ubogich i naiwnych kmotków, wstawiając im aparaty do pędzenia samogonu.

Osobiste

Dyrektor O.T.O. i K.R., p. Józef Czech wyjechał do Łodzi na konferencję spółdzielczą.

Komunikat

Dnia 20 b.m. (w sobotę) o godz. 7-ej wiecz. w kościele p.p. Dominikanek rozpoczynają się Rekolekcje dla inteligencji pracującej.

Ks. Ks. PROBOSZCZOWIE.

Przygotowania do moralnego odrodzenia

Rekolekcje wielkopostne dla inteligencji rozpoczynają się jutro

dnia jutrzejszym rozpoczynają się wielkopostne Rekolekcje dla inteligencji, a odbywać się będą codziennie o godzinie 7-ej wiecz. w kościele P.P. Dominika. Rekolekcje te będą trwały przez 1 i 22 b.m. Spowiedź nastąpi w dniu 1 marca od godz. 5-ej po poł. (do późnej Złoczora), zaś Komunia Św. nazajutrz. Mając do wiadomości tegoroczny plan rekolekcyj wielkopostnych — ks.ks. Prokowiec piotrkowskich parafii zaapelował do wiernych wszystkich stanów o słowa:

„Kochani! Wszystkie stany są w planie uwzględnione, każdy ma możliwość w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób przystąpić do rekolekcji i uporządkowania swego sumienia. Proszę się więc skorzystać z rekolekcji, dopełnić najważniejszego obowiązku względem Boga, bo Wielkanoc to nie tylko pamiątka Zmartwychwstania Chrystusa Pana, ale i dzień naszego odrodzenia duchowego“.

Wielkie Zmartwychwstanie Zbawiciela jest jednocześnie świętem odrodzenia ducha polskiego i ożywienia wszelkiego stworzenia w naturze. Przypada ono bo-

wiem w pierwszych dniach wiosny, tej pory roku, która wszystko budzi do nowego życia. To też cały świat katolicki, a szczególnie inteligencja, doskonale, a może najlepiej rozumiejącą potrzebę odrodzenia moralnego — stara się przed tym naprawdę Wielkim Świętem godnie

przygotować do nowego życia, jakie rozpoczniemy z uroczystym Dniem Zmartwychwstania Pańskiego.

Ludziom pracy, którzy uginają się pod nawałem obowiązków, mogących skutkiem tego przeoczyć termin rekolekcyj — przypominamy o tym.

ZOSTAŁ OTWARTY

Chrześcijański

SKŁAD FARB

Józefa Nowaka

W PIOTRKOWIE TRYB., UL. ZAMKOWA 1.

POSIADAM NA SKŁADZIE farby, lakiery, pokosty, pendzle, pasty dopodłóg i t. d.

Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

W dniu wczorajszym odbyło się Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Oddział w Piotrkowie. Zebranie zebrał prezes Rawita - Witanowski, powołując na przewodniczącego prof. Bukarewicza, na sekretarza zaś p. rewizora Kempniskiego. Najpierw odczytano sprawozdanie z działalności T-wa za rok ubiegły. Towarzystwo liczy obecnie 72 członków. Przez powstanie uczczono pamięć zmarłych w roku ubiegłym członków Towarzystwa: ś.p. Uniszewskiego i Byczyńskiego. Zarząd zajmuje się przede wszystkim utrzymaniem muzeum piotrkowskiego, które zwiedziło ok. 3.000 osób. Stwierdzono, że muzeum piotrkowskie wymaga gruntownego remontu. Przy tej sposobności złożono podziękowanie p. Dyr. Christmanowi, który ofiarował szkło do gablotek.

Przy P.T.K. w Gimn. Państw. istnieje Koło Krajoznawcze, które pod opieką prof. Ribnera rozwija ożywioną działalność. Prezes tego Koła odczytał sprawozdanie z jego działalności. Koło przy Gimn. Państwowym liczy 65 członków, posiada własną bibliotekę i czytelnię, urządza często wycieczki, odczyty oraz organizuje kursy przewodników po Piotrkowie. Poza tym

Koło prowadzi prace krajoznawcze, jak np. inwentaryzacja kryży i kapliczek w powiecie piotrkowskim. W sprawozdaniu podkreślono, że oficjalny organ Polskiego T-wa Krajoznawczego „Orli Lot“ wymieniło Koło Krajoznawcze przy Gimn. Państw. w Piotrkowie jako jedno z najlepszych w Polsce.

Następnie odczytano sprawozdanie kasowe P.T.K. w Piotrkowie. Dochody T-wa osiągnęły kwotę 1.290 zł., wydatki zaś 1.150 zł. Po tym odczytano sprawozdanie komisji rewizyjnej i projekt nowego budżetu, opiewającego na sumę 1.170 zł. po obu stronach. Projekt ten został przyjęty jednogłośnie. W dalszym ciągu zebrania odbyły się wybory zarządu. Zarząd został powołany przez aklamację w tym samym składzie osobowym, co dotychczas, przy czym wszedł jeszcze p. dyr. Świątkowski.

Zarząd wyraził swe gorące uznanie dla prof. Ribnera, który przez niezwykle ożywienie działalności Koła Krajoznawczego przy Gimn. Państw., którego jest opiekunem, oraz przez ofiarny udział w pracach P.T.K. w Piotrkowie przyczynia się do rozszerzenia idei krajoznawczej w społeczeństwie miejscowym.

Mokro! Zimno!

NIVEA

chroni i pielęgnuje cerę.

Komunikat

„Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny zawiadamia, że w niedzielę dnia 21 marca b.r. o godzinie 12-ej w sali Domu Ludowego odbędzie się informacyjne zebranie“.

Członkowie wszystkich sfederowanych organizacji proszeni są o przycie.

w z. Prezes

(—) JOPKIEWICZ.

Sekretarz: M. Stankiewicz.

Gdzie jest najtańsze źródło zakupu na święta?

ZNANA OWOCARNIA

J. JANOWSKIEGO

Piotrków, ul. Sieradzka Nr. 5, telefon 13-28.

poleca:

Cukry i czekolady: pierwszorzędnymi fabryk

Pomarańcze: Jawskie, Kafańskie, Greckie, Hiszpańskie.

Jabłka: Reneta szara, kulona, Szafranki i landsberskie.

Rodzynek: Sultanki jasne korenty, Alińskie duże.

Orzechy: Włoskie, Tureckie fistaszki, Amerykańskie i jadra tych

Migdały: Włoskie, bardzo wielkie.

Owoce suszone: Śliwki szpatle, morele, jabłka.

Figi: wiankowe, prasowane. DAKTYLE

HERBATĘ aromatyczną, KAWĘ na,

czarną i białą, KAKAO oryginalne holenderskie. Wielki i tani wybór

różnych konserw. MASEO śmietan. słynnej mleczarni «Opatów» codziennie świeże.

Przyjmuje się zamówienia telefoniczne z odesłaniem do domu.

Masło z kartofli

jest to wprawdzie żadna nowość, praktyczne zastosowanie tego „wynalazku“ zasługuje na uwagę. Oto niejaka Anna Łachowska ze wsi Seczka w powiecie piotrkowskim usiłowała sprzedawać z dodatkiem kartofli, podczas targu w Sulejowie. — Pomysłową wieśniaczkę strzymano i pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Po zważeniu przywiezionego przez nią masła, stwierdzono, że w 100 g ośmiu znajdowało się 9 dkg. ziemniaków.



Przewrót Mep

Wzrost i piękność Paryża

Adolf siedzi po całych dniach na gołębim swym atelier i ciągle maluje. Zaledwie pozwala sobie na godzinny odpoczynek w ciągu dnia. Nie wychodzi prawie z domu, żyje tylko dla ciebie, aby wysłać na twój luksus i nie dopuścić do żadnego długów. A ty? Ty oglądasz Państwa z podziwem i zachwycem, jakie są dla ciebie dostępne. Posiadasz teatr i zwiększasz ciągle coraz więcej wydatki. Jak się to skończy? To się wogóle nie skończy, mam nadzieję Mep. — Pozwól Adolfowi pracować. Czy mama sądzi, że jest nieszczerą? Przeciwnie, czuje się własne szczęście, kiedy może swoje małe obrazki i obrazy pędzlować. W ostatnich czasach pędziła na portret. Zrobię go wielkim. Zyskiwało mu właśnie takiej żony, jak ty, nie być znany. Nie wystarczy, że nie musi dostawać obywatelstwa, krótko mówiąc, musi wejść do domów plutonów, która za jego obrazy będzie

zyskiwała. — To ty się postarasz? — zapytała pani Japy, która ciągle jeszcze nie miała czasu o tem, jakie plany roi jej córka. — Tak, mam! Moja piękność otworzy mi tam, gdzie dotychczas stały zamknięte. Przechodzić będzie coraz wyżej w swej sztuce i docho-
dziła rosnąć. Pozwól mi tylko matko, K. Przyjdzie czas kiedy Adolf bar-

dzo mało będzie potrzebował pracować i kiedy każde poruszenie jego pędzla na wałęsę zioła płacić będą. Wtedy będzie mi wdzięczny.

Pani Japy nie była całkowicie jeszcze przekonana.

— Strzeż się Mep, Paryż to niebezpieczne miasto, a ty jesteś niedoświadczona.

Tak mówiła pani Japy do Mep. Ta wysłuchała matki bardzo poważnie i potakując skinęła piękną główką, wyglądającą z pośród czerwonych spleci, jak pasel złotych ram.

— Bądź spokojna, mam! Wiem co mam robić.

Mep nie zmieniła się ostatecznie tak bardzo, jak można by przypuszczać. Nie posiadała dość wykształcenia, aby malarstwo męża, zarówno, małe, jak i wielkie, było dla niej oceną ze stanowiska czystej, artystycznej wartości.

Pracowitość Steinheila dała mu właśnie dwa złote medale. To było jednak wszystko, do czego doszedł więcej niż czterdziestoletni artysta.

Adolf Steinheil według zdania swojej małżonki był zapożyczonym geniuszem, a artystyczne niepowodzenia jego przypisywać należało głupocie paryżan, którzy mu nie dorobili nawet do kostek.

Jego dochody zaczęły się zmniejszać. Utrzymywał się tylko na powierzchni bieżącej, wprost pracowitością, malując od świtu do nocy, malując ciągle i stale rzeczy, które za małe pieniądze sprzedawał na prawo i na lewo. Z drobnych kwot, w ten sposób uzyskiwanych, zbierały się miśnięte znaczne sumy.

Mep, która dotychczas wierzyła, że przy-
szłość jej męża nie jest straconą, wbiła sobie w głowę użytkować go jako drabina,

po której szczeblach miała wejść na te wyżyny, o jakich śniła od początku.

Tymczasem spokój i cisza zniknęły z domu artysty Steinheila.

Początkowo Adolf Steinheil towarzyszył swej małżonce na częste i liczne soiree, na które ją zapraszano, wreszcie jednak wycofał się z tego, obliczając, że wiele drogiego czasu zabierają mu te nużące rozmowy.

Niebawem poczuła się Mep na siłach odgrywać rolę gospodyni domu.

Od tego czasu zaczęło być rojno i gwar w Steinheilowskiej willi. W każdą środę pani Steinheil urządzała jour fix. Zjeżdżali się szereg ekwipaży i samochodów w wąskim podjeździe, roło się od lokai i wprost wzbudzać mogło podziw, że tak dostojne towarzystwo przybywało do pani Steinheil. Znawcy paryskiego świata mówili:

— Ta kobieta jest teraz w modzie.

Istotnie Mep była w modzie. Jej ogniste czerwone włosy, ujęte w piękną fryzurę, nadały szybko ulubienicy towarzystwa paryskiego indywidualny charakter. Kobiety podziwiała szyk z jakim się ubierała. Wyniosłość ruchów i kokieterię, na jaką brała mężczyzn.

Prześcignęła swoje mistrzynię.

Mężczyźni pozostawali pod jej urokiem zaledwie tylko do niej się zbliżyli.

Nikt jeszcze nie wiedział dobrze co sądzić o Mep. Ten i ów poszczycić się mógł, że jest wyróżnionym gościem w domu Steinheila, lecz nie mimo to nie wiedziano.

Nadeszła wiosna. Powietrze przesycone było tym ciężkim, nie dającym się okre-

śnić zapachem, który wiatr roznosił po ulicach z licznych ogródków Paryża. Hadas, wdzierający się z ulic do Steinheilowskiej willi był przyciszony i słaby, tak, że panował nad nim gwar głosów gości od wiedzających w tym dniu salon Mep.

Steinheil pracował jeszcze w swym atelier. Mep była z tego zadowolona.

— Możesz spokojnie pozostawić mnie samej, przyjęcie gości — miała zwyczaj go zapewniać.

I słusznie

Jej istota, jej sposób obejścia harmonizowały zupełnie z milieu, jakie dawała obszerna willa a Adolf Steinheil osobiście swoją i sposobem zachowania mógł tylko psuć nastrój. Starzał się z każdym dniem coraz bardziej, nie lubił ludzi, stronił od nich i stawał się coraz podejrzliwszy.

Mep urządziła mieszkanie skromnie, ale z wielkim gustem i umiejętnością. Noga tonęła w pięknym jasno zabarwionym perskim dywanie klatki schodowej.

Tu i owdzie na wysokich postumentach stały brązowe biuty. Środkową ścianę pierwszego piętra pokrywał wielki obraz Steinheila, przedstawiający Napoleona w St. Bernherd jak podczas burzy i nawałnicy na spienionym koniu prawą ręką wskazuje Alpy. Była to kopia Ludwika Davida z XIX stulecia, a oryginał znajdował się w galerii w Versalu.

Na drugim piętrze wisiała kopia Franciszka Bouchera z Luwru: Djana po kąpiel.

Każdy znawca sztuki mógł poznać z tych obydwóch obrazów, że Adolf Steinheil nie jest wcale artystą z bożej łaski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Baranki Wielkanocne, baby, mazurki, sekacze i torty -- najlepsze ► TYLKO w „ROMIE” Słowackiego

Na ekranach Polskich

„Płomienne serca”

Realizator „Płomiennych Serc” dobrze się zasłużył polskiej sztuce filmowej, sięgając po zupełnie nowy temat i tworząc na tle twardego życia żołnierskiego obraz, tryskający młodzieńczością, optymizmem, tęższą i zdrowym moralnym. Codziennej, znużonej pracy żołnierza w czasie pokoju, pracy wypełnionej myślą o przyszłych obowiązkach i poświęceniu w imię miłości Ojczyzny, nie oglądaliśmy dotychczas na filmie prawie nigdy. Choć jesteśmy narodem rozkochanym w wojsku, to jednak to naturalne uczucie miłości i dumy z polskiego żołnierza w sposób niezauważalny przejawiało się i przemawiało w powieści, teatrze czy też w kinie. Operowano co prawda elementem żołnierskim i wojska w niejednej komedii filmowej — nie stanowiło ono jednak podstawy, istoty obrazu będącej niejako wyłącznie motywem ubocznym, nuchodchem wtrąconym. Pojawiało się również wojsko w filmowym dramacie, ujmowano je jednak z perspektywy dziejowej, dając rekonstrukcję bohaterskich walk i zmagani się z wrogiem, rekonstrukcję, nie zawsze szczególnie słiwą i porywającą.

We współczesnym jednak duchu armii, zspolonej moralnie z narodem nie zdołał film polski dojrzeć źródła zdrowych natchnień.

Dziś wszyscy bawimy się
u Józefa Małolepszego
„BAR PIWNY”
Piłsudskiego 40.

Małżeństwo skazane na areszt

Mieszkańcy wsi Wiaderno, gm. Goleśze małżonkowie Antonina i Antoni Wąsowie, mieli sporo zaległości za podatki, które usiłował wyegzekwować poborca podatkowy, p. Józef Bokalski.

10 listopada r.ub. dokonali oni zajęcia krowy, ale małżonkowie Wąsowie wyrwali mu łańcuch z ręki i wypchnęli go z obory przy akompaniamencie obojętnych słów, którymi obrzucili również towarzyszących mu policjantów.

Onegdaj znaleźli się oni na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego, który na mocy wyroku skazał Antoninę Wąs na 6 miesięcy aresztu zaś Antoniego Wąsa na 3 miesiące aresztu, przy czym obojgu wykonanie kary Sąd zawiesił na 3 lata.

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA?
— ZAJDZ DO ZNAJĘJ CHIROMANTKI
„MARMONY”, ul. Piłsudskiego 81.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN



Kogutek

ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**

ŁADUJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z FABRYKI „KOGUTKIEM”
PATRZĄCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” Z KOGUTKIEM
SA TYLKO JEDNE
I ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TEŻ I W TABLETKACH

„Płomienne Serca” w sposób godny pochwały i naśladowstwa wypełniły tę niezrozumiałą lukę w produkcji polskiej, a co najważniejsze, położyły kres pewnej



go rodzaju metodzie dyskutowania motywu wojska i żołnierza dla celów kasowych traktując armię polską, jej życie i

odrębność myślowo-uczuciową jako zagadnienie społeczne jako przejaw tężzny i zdrowia moralnego narodu.

Samó ujęcie postawionego zagadnienia grzeszy, może pewną skłonnością do nadmiernego upraszczania nakreślonych zadań, jest ono jednak szczere i dalekie od pozy i zakłamania. W konstrukcji swego filmu przemawia dobitnie konsekwencją i zawartością. Pewne cięcia przydałyby się może w montażu. Scena baletu jest trochę przeciągnięta. Rzadka w obrazach polskich ekspresja i dynamika przejawia się w scenach pożaru. Motyw dydaktyczno-propagandowy urozmaicocono bardzo szczególnie wprowadzeniem elementu komedii wago, zawsze w porę pohamowanego i sprowadzonego do właściwych granic.

Społeczne zadanie filmu najlepiej zrozumiał znakomicie zapowiadający się aktor Tadeusz Białoszczyński. Był on żywym uosobieniem żołnierza-obywatela.

Śiękne Panie i Panienki!

Wiosna za pasem — czas się odmłodzić
Dość było zimy we futrach chodzić
Sąsiadka, kuma, przyjaciółka pęknie z zazdrości
Gdy Cię zobaczy w nowym płaszczu — cud piękności
A tak potrafi uszyć tylko Samelson, mistrz krawiecki
którego zakład mieści się pod num. 10 przy ul. Szewskiej.
Wasza zgrabna figurka i linia traci
Jeśli ją kostium od Samelsona nie wzbogaci
Nie pomoże szminka, puder, róż —
Tylko od Samelsona płaszczyk włóż!

Autostrada przez Piotrków będzie budowana

W r. b. przewiduje to projekt Urzędu Wojewódzkiego

W związku z uruchomieniem sezonowych robót publicznych w Piotrkowie — dowiadujemy się, że budowa autostrady przez Piotrków bezwzględnie w tym roku będzie prowadzona, gdyż zaleca to projekt Urzędu Wojewódzkiego. Autostrada ta, zgodnie z planami zeszłorocznymi, będzie biegła od ul. Skłodowskiej-Curie do Krakowskiej, jako odcinek drogi państwowej Nr. 14.

Obecnie prowadzone są pertraktacje z poszczególnymi właścicielami gruntów, przez które przebiegać ma ta nowa arteria komunikacyjna. Na ogół pertraktacje idą pomyślnie, jedynie 4-ch właścicieli upiera się przy tak wygórowanych żądaniach, że Zarząd Miejski będzie musiał uciec się do zastosowania przymusowego wykupu.

Grzybek polował na Komara

„Myśliwym” zaopiekowała się policja

Wioska Żar, gm. Kluki, w dniu onegdajszym była terenem dramatycznego zajścia między dwoma mieszkańcami tego osiedla mianowicie Wacławem Komarem, a Józefem Grzybkim.

Między wymienionymi od dłuższego czasu istniał zatarg na tle porachunków osobistych. W dniu onegdajszym, kiedy obaj przeciwnicy znaleźli się oko w oko — Grzybek, nie mogąc znieść doznanych u-

raz — dokonał zemsty strzelając do Komara z rewolweru.

Szczęściem — strzał nie był celnie wymierzony, gdyż kula lekko tylko uszkodziła prawą rękę powyżej łokcia, nie wyrządając Komarowi wielkiej krzywdy.

Polującym na Komara Grzybkim zaopiekowała się policja, przekazując go do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

ZNANY ZAKŁAD
ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI

N. LEWKOWICZA

Piotrków Tryb., Rynek Trybunalski 5

Poleca w wielkim wyborze światowej marki zegary i zegarki, budziki, obrączki ślubne, elegancką biżuterię, pierścienie, sygnety bransoletki, kolczyki i t.p. Papierośnice srebrne, chromowe i alpagowe.

Przetwórnictwo jubilerskich na poczekaniu.

CENY NISKIE!

OBSEUGA SOLIDNA!

CHRONĆCIE ZDROWIE

OLLA
GUM..?

Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZE

Leczenie żyłaków
Choroby skórne i weneryczne
Dr. med. FAJMAN
przyjmuje od 12-2 i od 5-7.30
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

MIÓD czysto pszczołowy bez domieszki
gwarantowany PIERWSZEJ JAKOŚCI
LIPCOWY DESEROWY 3 kg. 5.80, 5
8.50, 10 kg. 16.50, 20 kg. 31 zł., 30
43.00 wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła

Małopolski Eksport Miód
W ZBARAŻU
skr. p. Nr. 5.

KWIATY SZTUCZNE

celuloidowe

i batystowe

w najlepszym gatunku i najtaniej

Piotrków, ul. Polna 5 m. 4

ZAKŁAD POGRZEBOWY

STANISŁAWA KRASIA

Piotrków, ul. Piłsudskiego 39.

posiada na składzie:

trumny metalowe, drewniane (dębowe i sosnowe) oraz wieńce.

Karawan

do wynajęcia

Ceny

przystępne.

KUPUJĘ ZŁOTO I SREBRNO oraz STERILIZACJĘ. Placę najwyższe ceny. Zakład jubilersko - zegarmistrzowski Jakób Grosberg, Piotrków, Sieradzka Nr. 4.

OKAZJA, sklep spożywczy do sprzedania od zaraz. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 109.

MASZYNE do pisania przenośną sprzedam na raty. Piotrków, ul. Legionów tel. 10.55.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWORZONYCH NAJTAŃSZEJ!

Parasole, walizy i t.p. kupuj wprost u wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 podwórzu.

Pokrywamy i reperujemy parasole, walizy, teki, neseserki, sakiewki, portfelki t.p.

POKOJ umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: ul. Narutowicza 36, parter lewa strona, drogę do drzwi.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK
wale zaopatrzona we wszelkie nowości
Piotrków, ul. Piłsudskiego 55,

Druk: „A. Pański, Spadk.” Piotrków